

Pełna dotacja do placówek niepublicznych w Tychach będzie utrzymana

Miasto Tychy rocznie

udziela dotacji 22 żłobkom 54 przedszkolom i szkołom niepublicznym działającym na terenie miasta. Miesięcznie przeznacza na ten cel w sumie ponad 4,6 miliona złotych.

Jednym z elementów branych pod uwagę przy wyliczeniu dotacji jest frekwencja. W

związku z pandemią koronawirusa trudno ją utrzymać, mimo to, prezydent Tychów

podjął decyzję, że niepubliczne żłobki, przedszkola i szkoły otrzymają ją w

dotychczasowej wysokości.

Zgodnie z przepisami, wszyscy uczący się zdalnie nadal są uczniami tych

placówek, mimo, iż fizycznie do nich nie uczęszczają, a dotacja jest udzielania

na podstawie liczby uczniów przyjętych

do szkoły czy przedszkola. Ale nie tylko to jest brane pod uwagę.

– W przypadku szkół niepublicznych, gdzie dodatkowym elementem przy wyliczeniu dotacji jest min. 50% frekwencja słuchaczy na zajęciach. Z uwagi na wyjątkowe okoliczności, będzie brany pod uwagę wskaźnik z ostatniego pełnego miesiąca trwania zajęć, czyli z lutego – mówi Dorota Gnacik – dyrektor Miejskiego Centrum Oświaty w Tychach.

Przedszkola i szkoły niepubliczne nie stracą więc dotacji, jaką

otrzymują z budżetu miasta w związku z zawieszeniem zajęć –

tak zdecydował
prezydent miasta.

– Ze względu na coraz trudniejszą sytuację ekonomiczną wielu rodzin, zdecydowałem, że podmioty prowadzące niepubliczne szkoły, przedszkola i żłobki na terenie miasta otrzymają dotację celową z budżetu miasta w pełnej wysokości za okres, w którym placówki te pozostają zamknięte z powodu ogłoszonego stanu epidemii. Mam nadzieję, że dzięki temu wsparciu placówki te, będą mogły obniżyć do niezbędnego minimum opłaty stałe pobierane od rodziców – mówi Andrzej Dziuba – prezydent Tychów.

Prezydent podziękował także tym placówkom, które już wprowadziły zmiany w opłatach dla rodziców, których dzieci uczęszczają do niepublicznych żłobków, przedszkoli i szkół.

Źródło: UM Tychy